

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.,
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 4-tej popołudniu.

Konto czekowe Nr 34.095.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy.

Kraków, ulica Marka L. 21 (parter)
Telefon Nr. 754.

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosłupowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadstawia
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi
po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiej-
scowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla
miejscowych prenumeratorów.

Od wydawnictwa.

Względny natury praktycznej spowodowały nas do przeprowadzenia pewnej zmiany w wydawnictwie „Naprzodu”. Numer poniedziałkowy „Naprzodu” mógł być wysyłany dopiero wieczorem razem z numerem popołudniowym i przychodził do rąk czytelników we wtorek rano. Dla abonentów prowincjonalnych numer poniedziałkowy i poświęcony nie przedstawiał tedy wartości. Dla abonentów miejscowych numer poniedziałkowy i poświęcony utracił również pierwotne znaczenie, odkąd numer wieczorny zamieniliśmy na popołudniowy. Obecnie, gdy numer popołudniowy zamierzamy wydawać o jeszcze wcześniejszej porze, wychodziłby on już w parę godzin po numerze poświęconym, który robotnicy i tak nie mają czasu czytać wcześniej, jak dopiero po pracy wieczorem, kiedy mają już w ręku także numer popołudniowy.

Wobec tego, stosując się do życzeń z wielu stron wyrażonych, postanowiliśmy zamiast numeru poniedziałkowego i poświęconego wydawać co tydzień

**bezpłatny
dodatek powieściowy
w arkuszach formatu książkowego.**

Dodatek ten otrzymywać będą nasi czytelnicy razem z numerem wtorkowym, wychodzącym z druku w poniedziałek popołudniu. Dodatki te złożą się na piękną Bibliotekę powieściową „Naprzodu”, której poszczególne tomy będą sobie mogli nasi abonenci oprawić. Przyjdą oni w ten sposób w posiadanie szeregu dobrych książek w ciągu roku.

Do następnego numeru „Naprzodu” dołączymy pierwszy arkusz nowej, oryginalnej powieści „Cyganie”, napisanej przez Brunona Kosteckiego, znanego autora zajmujących wspomnień bojowca p. t. „Jak oni”.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi przyjmą z zadowoleniem tę zmianę.

Redakcja i Administracja
„Naprzodu”.

Od Administracji.

Z dniem 15 listopada można abonować „Naprzód” i kupować pojedyncze egzemplarze w sklepie działu inseratowego „Naprzodu” przy ul. Marka 21, lub też wprost w administracji „Naprzodu” przy ul. Filipa 11, parter na lewo; natomiast z dniem 15 b. m. zwołamy filię „Naprzodu” przy ul. Wiśniej 1. 8.

Administracja „Naprzodu”.

Pionierzy absolutyzmu.

Podczas gdy parlament walczy o swą zdolność do pracy, agitują pewne kliky otwarcie i za kulisami za przywróceniem albo otwartego absolutyzmu, albo maskowanego paragrafem 14. Używają one obstrukcji, tego grzechu wyrosłego na gruncie parlamentu przywilejów, celem wykazania zbyteczności, a nawet szkodliwości parlamentu wogóle; wmawiają w ludność, że bez parlamentu i wbrew parlamentowi prędzej doczekają się pomyślnego załatwienia koniecznych swych potrzeb. Kliki te, które wzięły sobie monopol „patryotyzmu” i „lojalności”, same wprowadziły udział w obstrukcyi nie biorąc, ale z radością witają obstrukcyę innych w nadziei, że uda im się wziąć odwet za wyrzucenie ich przez reformę wyborczą poza nawias życia publicznego. To też przy każdej sposobności zrzucają winy za obstrukcyę i za zburzenie parlamentu na skutki reformy; winią cały parlament za to, co się dzieje z winy poszczególnych jego części. Nie tylko Susterszic i Choc winni są, że parlament nie pracuje, ale winną jest podstawa parlamentu: reforma, na podstawie której został wybrany — oto ich głosy.

Kliki te różnymi drogami dążą do jednego celu. Jedną z nich, mianowicie szlachta feudalna, w organie swym „Vaterland” otwarcie wypisuje hymny pochwalne na rządy § 14, twierdząc z całą bezczelnością, że „zapowiedzenie ery § 14 powitane zostało nie tylko przez całą ludność, ale i przez sam parlament z rezygnacją i obojętnością”. Rządy § 14 nazywa ten organ „nieodzownym środkiem do utrzymania administracyi państwowej w porządku” i wzywa rządy, aby usunąć „leniwy parlament” i załatwić interesy państwa przy pomocy „przybocznych rad agrarnych, handlowych i przemysłowych”.

Wobec tych głosów, które wychodzą z kół, stojących najbliżej „najwyższych i najmiarodajniejszych sfer”, stwierdzić należy to, co socyalni demokraci niejednokrotnie stwierdzali już na zgromadzeniach ludowych i w prasie swojej, a mianowicie:

Nie można zaprzeczyć, że istnieją posłowie, którzy są na tyle nieuczciwi, aby pokryjomu życzyć sobie rządów § 14 celem uniknięcia odpowiedzialności za uchwalenie tak ciężkich dla ogółu rzeczy, jak: nowe podatki, traktaty handlowe, wydatki na nowe zbrojenia itd.; natomiast pewnem jest, że masy ludowe, mimo uprawnionego niezadowolenia z powodu bezczynności parlamentu, stoją namiętnie za tym parlamentem, stworzonym ofiarą ich pracy i krwi, i że spełnienie się życzeń feudałów wywołałoby najsmutniejsze, w pierwszym rzędzie dla nich, następstwa. Być może, że wówczas „Vaterland” i stojące za nim grupki będą się oburzały z powodu „dzikości” mas, ale będą sobie musiały powiedzieć, że same tę „dzikość” heca swą przeciw parlamentowi spowodowały. Nie wolno bowiem z jednej strony wyrzekać na „anarchizm w parlamencie”, a z drugiej strony potem wzywać prokuratora i bagnet, gdy z tego powodu wybuchnie anarchizm na ulicy.

Obok tej kliky otwartych wrogów ma parlament i ukrytych wrogów, udających zwolenników parlamentu i zasad „liberalnych”. Do tej, niebezpieczniejszej jeszcze, kategorii należy szmata światowa, zwąca się „Neue freie Presse”. Pismo to, które od szeregu lat systematycznie zatruwa opinię publiczną, nie może zapomnieć swej klęski, poniesionej w walce o reformę wyborczą i systematycznie z niebywałą perfidią i niesłychanymi fałszerstwami zwalcza wszelkie usiłowania, zmierzające do uzdrowienia parlamentu ludowego, uważając silny parlament ludowy za klęskę swej polityki. W numerze z numerem „N. fr. Presse” podjudza Niemców przeciw Czechom, tym ostatnim znowu przedstawia bezcelowość porozumienia dla ich rzekomych zamiarów na oprowadzanie administracyi państwowej; broni rząd przed zarzutami, które wszyscy uznają za usprawiedliwione; teroryzuje stronnictwa groźbami denuncjacyi przed wyborcami, a w ostatniej linii przemawia za § 14, przedstawiając niemożliwość i szkodliwość koalicji stronnictw. Pismo to okłamuje swych czytelników, zamilczając otrzymywane ze wszystkich stron policzki i kopnięcia, wzbudzając tem pozór, że polityka jego cieszy się ogólną aprobatą.

Wobec tej nagonki na parlament ma on tem większy obowiązek zwrócenia z dotychczasowej drogi, aby przekonać ludność, że nie jest cichym poplecznikiem planowanych na niego zamachów. Bez względu na podstawowe prawa swe musi parlament przyłożyć rękę do uzdrowienia swych stosunków, aby sam nie pogrzebał się w opinii publicznej i aby zadać kłam wszystkim tym, którzy przepowiadają i życzą mu zguby.

Kler w obronie kapitału.

Okocim, 10 października.

Jak tylko odsłoniłem rąbek tajemnic browaru okocimskiego, zaraz zerwały się sprzyjające potęgę, klerykalizm i kapitalizm, do oczyszczenia barona Götza. Była wprawdzie droga przez krakowskich sędziów przysię-

głych, których przecież o sprzyjanie „Naprzodowi” nikt posądzić nie może, tej drogi baron Götz się boi.

Wystąpił w jego obronie... ksiądz Oleksy z Brzeska w „Czasie” zupełnie tak samo, jak te dziewięć lwowskie, świadczące o niewinności Barowskiej. Otóż ks. Oleksy wychwala pod niebiosa działalność p. Götza dla kościoła. Tej ja nigdy nie kwestyonowałem, bo jeszcze dodam do tego kilka „zbożnych” faktów. I tak p. Götz czyżona ofiarowała kilka beczek cementu (!) dla cudownej kapliczki à la Lourdes w Porąbce Uszewskiej. Dalej p. Götz buduje swym okocimskim budowniczym kościół w Jadownikach. Czy deszcz czy ślota pędził budowniczego codziennie do budowy tego kościoła, tak iż ten, nie chcąc się dostać dla chwały boskiej do nieba, wypowiedział miejsce p. Götzowi i w tych dniach opuszcza Okocim.

Co się tyczy kościoła okocimskiego, to może p. Götz poświęcić pieniądze na utrzymanie kościoła, jeżeli jako obszarnik okocimski uwolniony jest od podatku gminnego, któryby wyniósł od samego browaru 10 tysięcy koron. Już mamy wypadki, że niektórzy szlachoni włazali swe obszary dworskie do gminy, dobrowolnie narażając się na podatki gminne. Nie mówię już o tem, że w okolicznych kościołach osadza p. Götz swoich księży, którzy, jak to widać z wystąpienia ks. Oleksego, dzielnie mu się za to wystugują.

Ks. Oleksy jakoś o tem ani słówka nie wspomina, iż p. Götz wylewa wszystkie odpady z browaru do Uszwy, zanieczyszczając rzekę, iż w leżących nad nią domach okien otworzyć nie można. Ks. proboszcz mieszka w wspaniałej plebanii daleko od Uszwy.

Dalej ks. Oleksy nie tłumaczy faktu, dlaczego p. Götz, chociaż nie jest kolatorem, dał na kościół w Brzesku 30 tysięcy koron, pożyczyl zaś 40 tysięcy na 20 lat. Dlaczego jednak na szkoły, zarówno w mieście jak i w Brzesku, nie da już nie kilkadziesiąt tysięcy, ale przynajmniej kilka. Dwie klasy szkoły w Brzesku początkowo umieszczono w zakratowanym składzie (!); to jednak p. Götza nie rozczuliło. Fakt budowy kościoła przez p. Götza (jak również przez żydów-kapitalistów) tłumaczy jedynie uświadomiona klasa robotnicza, która wie, że nie dla chwały boskiej, ale dla trzymania w „ryzach” robotników buduje się kościół.

Sprawę pracy w niedzielę tłumaczy ksiądz dobrodziej niejasnie; wygląda bowiem z jego pisma, jak gdyby w tych działach browaru praca odbywała się w niedzielę, których za trzymać nie można (maszyn). Otóż w browarze okocimskim pracują w niedzielę 16 letni chłopcy przy napełnianiu piwa i ekspedycy. Pracę taką w żadnym browarze nawet w Galicji nie wykonuje się w niedzielę. — Dziękuję tylko ks. proboszczowi za wyjaśnienie, iż praca prawie dzieci odbywa się za jego (!) pozwoleniem. Muszę nadmienić, że praca ta w niedzielę jest dalszym ciągiem pracy nocnej z soboty na niedzielę i to cało dziennej w sobotę. Chciałbym tylko wiedzieć, jak na to zapatrjuje się inspektor przemysłowy z Krakowa. Dobrze byłoby, gdyby p. inspektor zjechał tutaj, a znalazłby jeszcze lepsze kawałki.

Dalej pracują w niedzielę podczas sumy piwowarzy przy wydawaniu piwa robotnikom, które dostają jako część płacy. Zdaje się, że p. Götz nie zbankrutowałby, gdyby aspryjadł w sobotę osobnemu piwowarowi tę funkcję powierzył.

Najlepszym argumentem ks. dobrodziej jest ten, iż robotnicy (dużo młodocianych) mają 16 godzin wolnych na tydzień (!). Cóżby powiedział już nie ksiądz, ale księża gospodyni, gdyby miała 16 godzin wolnych na tydzień? Chciałbym tylko wiedzieć, jak to ksiądz dobrodziej liczy. Praca w Okocimiu trwa od 6 tej do 6 tej z przerwą jednogodzinną na obiad; mamy więc 11 godzin pracy. Jeżeli dodamy do godziny czasu na drogę do browaru i napowrót, to mamy 13 godzin! Gdzież więc tych 16 godzin wolnych tygodniowo? Albo ks. dobrodziej odlicza je od godzin nocnych, przeznaczonych na spanie, albo ksiądz dotychczas nie uznał systemu Kopernika i dalej rachuje jak w Starym testamencie. Sprawę tę może nam ks. proboszcz później wyjaśnić.

Dalej według księdza mamy w Okocimiu

wspaniałe zarobki. Wynoszą one dla młodocianego robotnika 9, dokładnie dziewięć hal. za godzinę i to za pracę ciągłą w wodzie. Czy jest w Galicji przynajmniej jeden proboszcz, któryby płacił gospodyni za godzinę nie 9, ale 10 halerzy!

Tyle na obronę p. Götza przytoczył kler. Wystarczyłoby to w czasach inkwizycyji na skazanie na spalenie oskarżonego, dziś jednak nawet dla krakowskich przysięgłych za mało. P. Götz prócz tej obrony, chwycił się jeszcze drugiego sposobu, wypróbowanego już przez Jezuitów. Mianowicie wysłał on zaufanego człowieka z kieszką pieniędzy do administracyi „Prawa Ludu”, który chciał zakupić cały nakład (!) „Prawa Ludu” Nr. 45, opisujucego położenie stajen i kup gnoju w środku browaru. Gerliwość tego człowieka szła tak daleko, iż chciał nawet zakupić ten numer, który każda redakcyja zachowuje dla siebie do kompletu. Pan ten jednak pomylił się, gdyż nie ma do czynienia z organami chrześcijańskimi socyalnymi (niedawna afera w Czerniowcach), które nie gardzą nawet pieniądzem żydowskim. Charakterystcznem jest, iż p. Götz chciał wykupić tylko numer „Prawa Ludu” z drugą częścią artykułu o Okocimie, zawierającą wzmiankę o stajniach w środku browaru. Pierwszej części o stosunkach robotniczych nie chce, gdyż właśnie ma obrońcę w ks. Oleksym. Otóż w obronie zagrożonego interesu p. Götz chciał rzucić nawet swą kieszę w ruch, bał się bowiem, aby konsumenci piwa okocimskiego nie zrobili mu wymówki, iż piwo produkuje w zapachu idącym ze stajen. Stajnia bowiem niejako góruje nad browarem. Niżej (kilkanaście kroków) znajduje się warzelnia, chłodniarnia, napełnianie piwa do flaszek i beczek. Wszystko to owiewa wietrzyk z owych stajen. To jednak ks. dobrodziej nie martwi, gdyż przyzwyczajony jest do cudownej wody z polskiego Lourdes (Porąbka Uszewska, pow. Brzesko), którą czerpie do studni ze śmierdzącej rzeki. Dalej woda używana do piwa okocimskiego dawniej szła wyłącznie ze źródeł, obecnie zaś z powodu zwiększonej konsumpcy, dolewa się zwykłej. Sprawę tych nieszczęśliwych stajen może wreszcie obecnie p. Götz jakoś załatwić.

O stosunkach robotniczych obszernie pomówię.

Listy warszawskie.

Warszawa, 11 listopada.

Aresztowanie intendantów. — Rewizya uniwersytetu. — Proces centralnej drukarni P. P. S. — Nowy numer „Robotnika”.

Aresztowanych na czas przemyskania się cara i Aziewa przez Królestwo już przeważnie wypuszczano. Car wyjechał szczęśliwie i bez szwanku, więc można już było puścić ludzi, których cała wina polegała na tem, że przy poprzednim aresztowaniu „Ochrana” nie mogła im nic udowodnić. Teraz natomiast odbywają się aresztowania w zgola innych sferach, zupełnie nie przyzwyczajonych do tego, ażeby ich ktoś za kark chwytł. Mówię o znacznej kompaniji złodziei wojskowych i cywilnych, grasujących w intendancurze warszawskiej.

Jak wiadomo, wszelkie usiłowania Skatłona, który jeździł do Petersburga w tym celu, aby nie dopuścić do skompromitowania prawdziwie rosyjskich złodziei wobec wrogięgo Rosyi społeczeństwa polskiego, spełzły na niczem. Postrach czynownictwa rosyjskiego, senator Garin, zjechał do Warszawy i... rewiduje. Zbyt wielkiego optymizmu trzeboby na to, aby ludzie się, że gorliwy senator zamknie wszystkich złodziei czynowników do kozy. Na to nie wystarczyłoby więzień nie tylko Królestwa, ale i sąsiednich gubernij cesarstwa. Zresztą Garin nie może tak już zupełnie ogłacać „buntowniczych kreśców” z czynownictwa rosyjskiego, bo którzyż czynownik u nas nie kradnie? Musi się więc przebieierać w złodziejach i pakować pod klucz tylko wyjątkowych w tym fachu spryrciarzy.

Otóż aż do dnia wczorajszego Garin kazał aresztować około 20 osób wojskowych i cywilnych ze sfer intendancur. W tej liczbie znalazła się cała komisya intendancja, przyjmująca gotowe rzeczy. Z pomiędzy woj-

skowych przykry ten los dotknął czterech pułkowników: Lewickiego, Annienkowskiego, Kwitnickiego i Mikołajewskiego, jednego kapitana, Pawłowa, i pięciu oficerów niższych stopni. Z pomiędzy wyższych urzędników cywilnych intendentury aresztowano: Terlikowskiego, Kniżewskiego, Boncz-Bogdanowicza i Iwanowa. Aresztowano też kilku niższych urzędników. Ma być aresztowany generał Lubka, ale oczekiwane jest specjalne przyzwolenie carskie, bo Garin na własną rękę nie może kazać aresztować wojskowych powyżej pułkownika.

Opowiadają o scenach drastycznych, jakie się odbywały podczas aresztowania tych sprawców przyszłych klęsk wojennych Rosji. Podobno niektórych musiano wyszukiwać u kryjących się, a jeden z oficerów próbował nawet stawiać zbrojny opór.

Jest to dopiero początek skutków rewizji Garina. Po intendenturze ma nastąpić magistrat, zarząd teatrów, uniwersytet itp. ogniska złodziejstwa czynowniczego.

Rewizję naukową strony uniwersytetu warszawskiego przeprowadzili zresztą niedawno delegaci studentów wydziału lekarskiego z Charkowa. Ministerstwo t. zw. „oświaty“ postanowiło wzmożyć rosyjskość Warszawy przez wysłanie tu 150 studentów-medyków charkowskich. Ci ostatni jednak zastrzegali się, że zanim przeniosą się do Warszawy, muszą zbadać stosunki uniwersytetu warszawskiego, specjalnie na wydziale medycznym. — Wysłali więc delegację, która stwierdziła, że zdaniem rady profesorskiej zorganizowanie wykładów na IV roku wydziału lekarskiego jest niemożliwe. Obecnie funkcjonują tylko dwa kursy — I. i II. Klinik uniwersyteckich niema. Dawniej studenci pracowali w szpitalach miejskich, ale obecnie, wskutek nieznajomości przeważnej liczby studentów z językiem polskim chorych, służby i administracji, jest to niemożliwe. Poza tem wiele katedr wakuje, asystentów i laborantów jest bardzo mało, instrumenty, nieużywane przez lat parę, zepsute. Jednym słowem bojkot uniwersytetu przez młodzież polską zdezorganizował tę instytucję i uczynił z niej pośmiewisko nawet rosyjskiej nauki.

W niedalekiej przyszłości ma być rozpatrywana sprawa wziętej przed rokiem na Foksalu drukarni centralnej P. P. S. Charakterystyczne, że na liście oskarżonych w tej sprawie figuruje Mieczysław Kęsicki, znany prowokator, zdemaskowany w Paryżu przez Bakaja i jeden z funkcjonariuszów Hartinga. Indywidualizm to nigdy w żadnym stosunku do drukarni „Robotnika“ nie stało, można więc podejrzewać w tem wciągnięcie jego na listę oskarżonych jakąś sztuczkę prowokatorską.

Dziś wyszedł Nr. 240 „Robotnika“. Na treść jego składają się artykuły: „W sprawie roboty partyjnej na wsi“, „Proletariat a walka narodowa“, „Nowy okres“ (walka ekonomiczna), żywa „Piosenka robotnicza“ obfity dział korespondencyjny, przeważnie komunikujący wrażenia ostatniego zjazdu P. P. S. w całym kraju, oraz zwykłe rubryki — „Kronika bojowa“, „nasze wydawnictwa“ itd.

Swoj.

Inkwizycja hiszpańska w XX wieku!

Wyszły z druku

3 ilustrowane karty korespondencyjne

- 1) Portret Franciszka Ferrera.
- 2) Rozstrzelanie Ferrera.
- 3) Inkwizycja przy pracy.

Cena za egzemplarz 8 hal.

Kolporterzy otrzymają znaczny rabat.

Zamówienia — tylko za gotówkę lub pobraniem pocztowym — nadsyłać zaraz pod adresem: Z. Klemensiewicz, Kraków, ul. Wiślna 5.

KRONIKA.

Kraków, 13 listopada.

Nowiny krakowskie.

W sprawie zniesienia kolei obwodowej od była się wczoraj w sali posiedzenia Rady miasta konferencja stron interesowanych pod przewodnictwem rady namiestnictwa dra Ustyanowskiego. Na konferencji wzięli udział: imieniem miasta prezydent dr Leo i radcy Beringer, Uderski i Peres, przedstawiciele ko-

lei radca budownictwa Ott i inspektorowie Prinz i Jędrkiewicz, przedstawiciele wojskownicy, Podgórze, Izby handlowej i gmin podmiejskich.

Sprawę zniesienia kolei podniosło prezydium miasta ze względu na to, że kolej w łowa jest wielką przeszkodą w rozwijaniu się miasta, szczególnie w kierunku nabytych przez gminę gruntów pofertyfikacyjnych.

Wczoraj po południu komisja obeszła tor kolei obwodowej od głównego dworca do Bonarki. Reprezentanci gminy postawili żądanie, aby kolej północna odstąpiła gminie obecny wał kolejowy razem z mostem; gmina wał ten znieśli, a na jego miejscu wybuduje tramwaj elektryczny od dworca do nowo otworzonej się mających dzielnic, których rozwój tamowany jest wskutek odcięcia ruchem kolejowym od reszty miasta.

Publiczne zgromadzenie kolejarzy odbędzie się we wtorek 16 b. m. o godz. 7 wieczór w sali hotelu Kleina z następującym porządkiem dziennym: 1) Znaczenie organizacji zawodowej, 2) ostatnia regulacja, 3) sprawa budowy domów czynszowych, 4) wniesienie i zapytania.

Referować będzie tow. poseł Müller, sekretarz organizacji centralnej.

Na dochód strajkujących robotników szwedzkich urządzają metalowcy podgórcy w niedzielę 14 b. m. wieczorem w Domu Robotniczym w Podgórzu. Przed przedstawieniem amatorskim, które zostanie wykonane przez „Scenę Robotniczą“, wygłosi tow. Daszyński odczyt o strajku powszechnym. — Po przedstawieniu zabawa. Krzesło pierwszorzędne 1 K, dalsze rzędy i wstęp 60 h. Początek o godz. 7.

Niezawodnie interesujący program i doniosły cel ściągają liczne zastępy robotników z Podgórza i Krakowa.

Pogrzeb tow. Cholewy. Mimo słoty i ulewno deszczu zebrały się na cmentarzu podgórskim liczne zastępy towarzyszy i towarzyszek, by tow. Edwarda Cholewę odprowadzić na wieczny spoczynek. Czterech towarzyszy wzięło trumnę na barki, a za nimi podążali inni wraz z rodziną zmarłego. Nad grobem, na miejscu pozacmentarnym, gdyż miejscowy ksiądz Gruszecki odmówił pochowania zwłok „samobójcy“ na „poświęconym cmentarzu“, przemówił imieniem krakowskiej grupy metalowców tow. Tokarz, który zaznaczył, że nie pora wchodzić w metywy targnięcia się na swe młode życie przez tow. Cholewę, że jednak ciężkie życie robotnika przywodził niekiedy do rozpacz i tylko w bezwzględnej walce z kapitalizmem, której to zasadzie hołdował tow. Cholewa i do ostatniej chwili był jej wiernym, znajdzie robotnik lepsze jutro.

Po tow. Tokarzu zabrał głos tow. dr Bobrowski imieniem podgórskiego komitetu P. P. S. D. W szczerych i porwujących słowach skreślił życie tow. Cholewy, uprzytniając zebrałym czystość i szlachetność jego charakteru; takim nieskalanym pozostał, towarzyszu Edwardzie, do ostatniej chwili — mówił tow. dr Bobrowski — i niechaj ta świadomość będzie dla stroskanych rodziców i towarzyszy ulgą i osłodą w ich ciężkim strapieniu. Ksiądz nie pokropił tej ziemi, ale my, szczerze naszymi łzami pokrywamy tę ziemię i dajemy ci, towarzyszu Edwardzie, na pamiątkę wieniec z czerwonymi wstęgami, boś był „czerwonym“ i żegnamy cię pieśnią robotniczą.

Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru“ zebrał w poważnym nastroju rozeszli się.

Uczynił ludzie. Tow. Mieczysławowi Bobrowskiemu, krawcowi, nadesłano depeszę, na adresie podając dokładnie nazwisko i za wód. Nadawca zmylił imię adresata i zamiast Mieczysław napisał Mateusz. Służba pocztowa udała się na pocztę, gdzie zaopatrzone depeszę urzędowo „nie meldowany“, szukając bezmyślnie urzędowo Mateusza, a nie krawca Bobrowskiego. Służba pocztowa nie zadowolila się tym załatwieniem i poszukiwała dalej. Wreszcie z powodu zamkniętego już sklepu firmy Grabowskiego przy placu Maryackim, zaniesiono depeszę do magazynu krawieckiego męskiego działu tej firmy przy ul. Szpitalnej. Tam przyjęto i zatrzymano depeszę, nie starając się oddać adresatowi, chociaż wiadano, że krawiec Bobrowski jest tylko jeden, gdzie mieszka, a nawet w jaki sposób można mu doręczyć. Na co przyjął wano i dlaczego przytrzymano? Było tu więcej złej woli niż lekceważenia. Srony, które odnosiły się telegraficznie, polecając Bobrowskiemu ważne załatwienia, poniosły dużą stratę.

Ogień domowy wybuchł wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Szpitalnej l. 7, gdzie od pieca zajęła się belka, a od niej podłoga.

Straż pożarna wyrabiała płonące części podłogi i ugięń ugasiła.

Śmiały włamanie. Ostatniej nocy włamano się do sklepu Gufreunda przy ul. Jabłonowskich 20. Włamywacze zgasił znajdujące się przed sklepem latarnie uliczne, potem wycięli otwory w żaluzji zamykającej drzwi do sklepu i weszli do wnętrza. Tu z kasy podręcznej zabrali około 100 K w gotówce, oraz towary i tytoń wartości do 200 K. Włamywacze zachowywali się tak cicho, że śpiący w przyległym pokoju ludzie nic nie słyszeli.

Sklep ten już poraz drugi padł ofiarą włamania, gdyż już w maju b. r. raz go okradli.

Stajnia w mieście. Od mieszkańców ul. Bosackiej otrzymujemy następujące zażalenie:

W mieście nie wolno chować żadnej zwierzyny ani drobiu. Istnieje nawet rozporządzenie magistratu, w niektórych domach przy bramach wchodowych umieszczone, które surowo zabrania chowu drobiu i t. p. Przypis ten jednak nie odnosi się widocznie do wszystkich, gdyż przy ul. Bosackiej obok nowo wybudowanego domu czynszowego dla kolejarzy znajduje się stajnia restauratora z dworca kolejowego, w których najspokojniej w świecie chowa sobie restaurator po kilkanaście świń, kur, kaczek i gęsi, a co najwężniejsze, że rozmnożyły się tam w ogromnej ilości szczury, które rozchodzą się po pobliskich rowach w ulicy Bosackiej. Smród gnoju i nieczystości stajennych rozciąga się w promieniu 1/2 kilometrowym i mieszkańcy tamtejsi muszą oddychać tą wonią, nie mając nadziei pozbycia się tego.

Ciekawi jesteśmy, co o tem urząd sanitarny miejski myśli? Może wychodzi z założenia, że większość mieszkańców ul. Bosackiej, to kolejarzy, którzy od świń restauratora kolejowego muszą cierpieć?

Nam się zdaje, że to nie jest w porządku i podnosimy nasz głos na tej drodze w tej myśli, że urząd sanitarny wglądnie w tę sprawę i uwolni nas raz na zawsze nie tylko od wstrętnej woni, ale i od gromad szczurów, które po zniesieniu tych stajni, nie będą miały gdzie się chować.

Z Czarnej Wsi. W środę dnia 10 b. m. odbyło się w sali p. Goldberga zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: „Gmina a żądania mieszkańców Czarnej Wsi“. Przewodniczyli tow. Pilch i obywatel Drozdowicz. Referował tow. Rosenzweig. W dłuższym przemówieniu skreślił ohydne stosunki panujące w gminach. Następnie przedstawił żądania mieszkańców Czarnej Wsi, w myśl których uchwalono odpowiednią petycję o światło i chodnik wręczyć naczelnikowi gminy i wybrane delegatów. Poczem w szeregach udali się zebrani w liczbie około 200 do Zwierzchności gminnej, gdzie delegatów przyjęto przychylnie i przyrzeczono spełnić wszystkie żądania w najkrótszym czasie. Sprawozdanie z delegacji zdał zebrany przed zwierzchnością gminną tow. Rosenzweig, skąd udali się przed lokal Czytelni robotniczej, gdzie przemówił do zebranych tow. M. Pawlikowski, wzywając ich do silnej organizacji.

Z sali koncertowej. Zapowiedziany na wczoraj koncert pianisty Artura Rubinstein nie odbył się, gdyż artysta wskutek niedopełnienia jakiejś drobnej formalności paszportowej musiał przesiedzieć kilkanaście godzin na granicy, zanim narazie pod wieczór mógł się dostać do Krakowa. Koncert z tym samym programem odbędzie się zatem jutro w niedzielę, o czem dyrekcja koncertów zawiadomiła plakatami rozlepionymi jeszcze wczoraj.

W przyszły czwartek występuje w starym teatrze znakomity skrzypek francuski Jakób Thibaud, który w roku zeszłym odniósł tak świetny sukces, jakiego w przeciągu ostatnich lat dziesięciu doznał ze skrzypkami jeszcze tylko Burmester i Ysaye. Współudział w koncercie przyjęła wytworna śpiewaczka estradowa p. Marya Langie Wysocka.

Z Towarzystwa muzycznego. Koncert ku czci śp. Zygmunta Noskowskiego pod artystycznym kierunkiem Feliksa Nowowiejskiego odbędzie się w piątek 26 b. m.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Ziemia“, sztuka w 4 aktach Leona Komorskiego.

Niedziela po południu: „Z tamtego brzegu“.

Niedziela wieczór: „Ziemia“.

Poniedziałek: „Lady Frederick“.

Wtorek: „Ziemia“.

Środa: „Gody życia“ (ceny popularne).

Czwartek: „Skapiec“.

Piątek: „Ziemia“.

Sobota: „Gromiwoja“, komedia w 4 aktach Arystofanesa (tłóm E. Żegoty-Cieglewicz).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Pan Damazy“ (ceny znizone do połowy).

Niedziela o godz. 7 1/2 wieczorem: „Gromiwoja“.

— Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Biedna dziewczyna“.

Niedziela po południu: „Hanusia“.

Niedziela wieczór: „Biedna dziewczyna“.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, l. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład dra Bolesława Limanowskiego: „O narodowości“.

Nowiny lwowskie.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta przyszło do ogromnych awantur, wywołanych przez akademików wszechpolskich na galeryi. Na porządku dziennym była sprawa udzielenia subwencji żydowskiemu Towarzystwu rygorozantów, podejrzewanemu o tendencje syonistyczne. Gdy wiceprezydent dr Rutowski sprawę tę usunął z porządku dziennego i zarządził posiedzenie poufne, zaczęła młodzież wyprawiać wielkie krzyki. Trwało to pół godziny, mimo że radni tłómaczyli demonstrantom, że sprawa subwencji nie będzie na poufnym posiedzeniu omawiana. Młodzież gwizdała i wznosiła okrzyki przeciw wiceprezydentowi Askenazemu. Dopiero po długich perswazyach udało się nakłonić młodzież do opuszczenia galeryi.

Po opróżnieniu galeryi uszykowali się dwa obozy: jeden złożony z bojówki wszechpolskiej, drugi z akademików żydowskich. Przez kilka minut trwało zawieszenie broni, poczem polscy akademicy uszykowali się w pochód i wśród okrzyków przechodzili Ryńkiem, ulicą Halicką, placem Halickim i ulicą Akademicką do „Domu akademickiego“. Przez całą drogę awangarda endecka wykrzykiwała: „Hańba żydom! Precz z żydami! Hańba Askenazemu!“ i t. p.

Proces Bielskiego. Na wczorajszej rozprawie słuchano jako świadka dra Zygmunta Motylewskiego. Dawał on wyjaśnienia co do manipulacji finansowych swoim majątkiem i szczegółowo opisywał fakt oszustwa, zgodnie z tem, co już stwierdzono w akcie oskarżenia. List, w którym Bielski rzucił podejrzenie na Włazka, niezupełnie świadał przekonywał, dopiero później uległ jego zapewnieniom i uwiarył. Pomimo aresztowania Bielskiego miał świadek przekonanie o jego niewinności i troszczył się o jego los w więzieniu. Bielskiego znał od 15 lat, miał do niego głębokie zaufanie. Nigdy nie zauważył u niego żadnych śladów choroby nerwowej, ani też umysłowej. O oszustwie jego nabrał świadek przekonania dopiero po przyjeździe z Szwajcaryi do Lwowa, przedtem chciał go z całą bezinteresownością ratować. Już dawniej świadek pomagał Bielskiemu w jego przedsiębiorstwach przemysłowych.

Następnie przesłuchano Włazka, który — jak wiadomo — na denuncjację Bielskiego był aresztowany i siedział 12 dni w areszcie. Podał on szczegóły swej rozmowy z Bielskim, w czasie której p. Motylewska była ukryta w szafie.

Ze świata.

Morderstwo z fanatyzmu. Prasa niemiecka donosi o smutnym zajściu, które miało miejsce w pobliżu Magdeburga pomiędzy polskimi robotnikami rolnymi, zajętymi we wsi Walkersleben — a które znalazło obecnie epilog przed sądem.

W baraku robotniczym przy wspólnej rozmowie dotknięto spraw religijnych, przyczem przybyli w gościnę do tegoż baraku robotnik Poczaresk oświadczył, że jest niewierzącym. Czterech robotników: Borowski, Steszak, Tamala i Pawlicki postanowili go doraźnie nawrócić i opadli go, zadali mu kilka ran nożem, które spowodowały jego zgon, ciężką zaś zbilii niejakiego Florka, gdyż ten się z nim ujmował.

Odpowiednio do werdyktu przysięgłych trybunał skazał Borowskiego na 3 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia, Steszaka i Tamalę — każdego na 4 lata, a Pawlickiego na 1 1/2 roku.

Mordercy ponieśli karę za swą winę, a czy nie winni byli ci, co w ciemne ich umysły wszczepili tyle fanatyzmu, że nie wahali się zamordować takiegoż biedaka, jak i oni, który na obczyźnie szukał kawałka chleba?

Przygody amerykańskiego aeronauty w podróży do Królestwa. Amerykanin M. x, który dotarł balonem z Zurychu do Ostrołki i zde był nagrodę Benneta, opisuje w „New-York Heraldzie“ szczegóły swojej podróży. Gdy aeronauta znajdował się w okolicach Czerwonego Balonu zaczął już wskutek wirów powietrza gwałtownie opadać. Ażeby się znów wzbudzić, M. x zaczął wyrzucać wszystko, co nie było niezbędnie potrzebne. Z 20 wyrzucanych w ten sposób paczek, zaopatrzonych w napisy w 3 językach, M. x odebrał sztuk.

Niemale było zdziwienie pewnego gajowego w Królestwie, któremu nagle spadł na głowę materac, koldra i 3 skrzynki czekolady. Wszystkie te przedmioty niezwłocznie odesłano

Mechanoleczniczy Zakład Zanderowski

Lecznica ortopedyczno-chirurgiczna, ulica Zybkiewiczza L. 9. Telefon 796.

Dr Merz.

Dr Staszewski.

Dr Wachtel.

Gimnastyka higieniczna dla dzieci szkolnych

w godzinach popołudniowych. **Gimnastyka lecznicza**

ortopedyczna od 9—1 i od 4—6.

Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i kości, stopy płaskie i t. p.

Apteka i skład główny wód mineralnych Konstantego WISZNIEWSKIEGO

W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 15. — TELEFON NR. 3

wyjątkiem czekolady, którą gajowy zatrzymał jako znalezione. W innym miejscu posypał się na ludzi pracujących w polu prawdziwy deszcz różnych prowiantów w postaci szynki, kurczaka itp.

Rosyjska walka z cholera. W pułku omskim, przebywającym w Pskowie, wybuchła cholera, grasująca w znacznej części Rosyi. Głównodowodzący wojskami okręgu udzielił nagany dowódcy pułku, lekarzom korpusu i dywizji, a lekarza pułkowego... skazał na 7 dni aresztu. O tym „nowym, rosyjskim” sposobie walki z cholera donosi jedna z rosyjskich gazet lekarskich.

Coprawda, głównodowodzący mógł być pójść jeszcze dalej, i jak Kreczetnikow

Położyć w dziennym rozkazie,
Że kto podda się zarazie
I położy na tapczany,
Za raz pierwszy — tysiąc pałek,
Za raz drugi: rozstrzelany!

Korwin-Milewski... sekretarzem komuny paryskiej? Oslawiony czarnoseciniec miński, były szpieg pruski Schmidt, chcąc dopieć Korwinowi Milewskiemu, członkowi Rady państwa, zamieścił w swym piśmie artykuł, oskarżający tego konserwatywnego obszarnika litewskiego o to, jakoby w młodości był on sekretarzem komuny paryskiej.

W odpowiedzi Milewski wniósł skargę do sądu przeciw Schmidtowi o oszczerstwo.

Wykrycie tajnej drukarni. Z Moskwy donosi petersburska agencja telegraficzna: Ochrona wykryła przy ul. Sokolnickiej wielką drukarnię tajną stronnictwa socjalno demokratycznego. W drukarni, jak również przy kobiecie nieznanej, znajdującą się podówczas w mieszkaniu, znaleziono mnóstwo czieonek, farby drukarskiej, oryginałów proklamacji stronnictwa socjalno demokratycznego do rekrutów, książki nielegalne, przygotowane do wysłania proklamacye, przeszło 200 pieczęci rządowych, wypełnione blankiety paszportowe, kopie podpisów osób urzędujących, wreszcie naboje. Aresztowano mężczyznę i kobietę.

Chłopi z Ukrainy podszywający się pod żydów. Posel rosyjski w Argentynie, hr. Prozor wygłosił w towarzystwie „Russkoje Zierno” odczyt o emigracji do Argentyny, w którym przytoczył następujące curiosum, miało, że włościanie z Rusi, emigrujący do Argentyny, podają się za żydów, a uzyskawszy od żydowskiego towarzystwa emigracyjnego imienia barona Hirscha prawo objęcia w posiadanie parceli w Argentynie, dochodzą wkrótce do zamożności i rej wodzą w koloniach.

Fakt, iż taka maskarada im się udaje, świadczy, nawiasem mówiąc, jak niedbale funkcjonuje owo towarzystwo.

Katastrofa balonu. Z Geny donoszą: Balon Baucclaira „Cognac”, który wzniósł się we wtorek w Zurychu i przeleciał ponad Alpy, znaleziono rozbity koło Korsyki. Części balonu znaleziono w Arbe niedaleko Rieki. Baucclair ocalał w ten sposób, iż zdołał się zbliżyć do parowca, który go wzięt na pokład.

B. BABRYLSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i używane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczek.

Kaszycy zwracamy uwagę na inserat o Thymomel Scillaie, preparacie często polecanym przez lekarzy.

Okropny wypadek śmiertelnego poparzenia, którego ofiarą padła Julia Michałkówna na Podgórzu — powinien być przestrogą, jakiej baczności wymaga wybór nauty i manipulacja z nią.

Jak się zdaje to niezwykle niskie ceny nafty spowodowane nadzwyczajną konkurencją i smutnymi stosunkami w przemyśle naftowym, skłoniły niektóre fabryki do dostarczania lichych i niebezpiecznych gatunków tego światła. Należy więc być bardzo ostrożnym przy zakupie nafty; zoszczędzenie paru haleryz na litrze odgrywa wprawdzie pewną rolę przy obecnej ogólnej drożyznie, nie może jednak być kwestyą decydującą, gdy chodzi o bezpieczeństwo życia i mienia.

W pierwszym rzędzie więc należy zakupywać naftę w sklepach dających zupełną gwarancję rzetelności. Nierzetelni kupcy bowiem nawet pod mianem „nafty cesarskiej” sprzedają najłżejsze wyroby. Natomiast już zewnętrzne cechy pozwalają do pewnego stopnia ocenić jakość nafty. Dobra nafta nie ma tak przykrego odoru jak liche i niebezpieczne gatunki.

Wiedomem jest każdemu, że nie można dość starannie ochronić zranienia przed zanieczyszczeniem i że z powodu infekcji lekkie częstokroć skaleczenia przemieniają się w rany niebezpieczne. Jest przeto wskazane, by najmniejsze na wet zranienia opatrzyć odpowiednimi środkami celem zapobieżenia zapalnym komplikacyom. Najbardziej nadającym się środkiem antyseptycznym jest ogólnie znana praska masła domowa wyrobu aptekarza B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze, gdyż działa chłodząco, łagodzi zapalenie i przyspiesza zabliznienie i wyleczenie.

Przegląd polityczny.

Filrt depeszy „Nowego Wremia” z Aehrenthalem. Rozczarowanie, jakie wśród Słowian bałkańskich wywołała ukartowana zdrada rze komej ich protektorki — Rosyi — w sprawie bośniackiej, spowodowało, iż menterzy państwa rosyjskiego w interesie swego humbugu zapragnęli wygrzyżć kierownika zagranicznej polityki rosyjskiej Izwołskiego.

W kampanii, przeciwko niemu prowadzonej, wpadło „Nowoje Wremia” na pomysł zdumiewający. Oto organ, spoufalony z rządem rosyjskim, interpeluje telegraficznie o b e c e o ministra (Aehrenthala), by się dowiedzieć, czy rosyjski minister wypiera się słusznie, czy kłamliwie, jakoby w tajnych umowach z Austrią zgadzał się być na ewentualność aneksyi Bośni i Hercegowiny, a nawet sandżaku nowobazarskiego. Nie mniej dziwnym był fakt, iż na taką depeszę osławionego gadzinowego organu rosyjskiego uważał p. Aehrenthal za wskazane z całą kurtuazyą odpowiadać.

Odpowiedź Aehrenthala przy powoływaniu się na konieczność dyskrecyi — zawiera jednak ponowne stwierdzenie „przyjaznej wymiany zdań z Rosyą”, która „poprzedziła aneksyę Bośni i Hercegowiny”.

„Arbeiter-Zeitung” słusznie podkreśla, że o ile w okresie naprężenia bośniackiego i pogroźek Rosyi mógł Aehrenthal słusznie demaskować Izwołskiego, by ochłodzić Serbię i do porządku przywołać Rosyę, o tyle teraz nie miał najmniejszej racyi iść na rękę panslawistom rosyjskim, którzy chcą kosztem dymisy Izwołskiego podreparować skompromitowaną reputację Rosyi u Słowian bałkańskich.

Tylko osobista ambicja Aehrenthala, by doprowadzić swój „pojedynek” z Izwołskim do jego obalenia — mogła podyktować mu ten krok w dzisiejszych warunkach — dla polityki austriackiej przeciwwskazany. Przeciwwskazany tem bardziej, że nie leży w interesie Austrii podkopywanie nieudolnego kierownika zagranicznej polityki rosyjskiej.

„Jedność austriacko-niemiecka”. „Vossische Ztg.” zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem: „Niemcy i polityka zagraniczna”, w którym powiedziano, że chociaż przybycie austro-węgierskiego następcy tronu i jego małżonki ma charakter familijny, to przecież tym odwiecznym przypisywane będzie znaczenie polityczne. Od szeregu lat pojawiają się wiadomości o okrażaniu Niemiec i o rozbiciu trójprzymierza, a opinia publiczna już oswaja się z temi poglądami. Cokolwiek się stanie, niezbitym faktem w rachubach politycznych jest jedność między Austro-Węgrami a Niemcami, którą potwierdza wobec Niemiec arcyks. Franciszek Ferdynand swemi odpowiedziami. Jedność ta jasno okazała się w czasie zamieszek na Wschodzie.

Ukonstytuowanie się sejmu saskiego. We środę odbył się wybór prezydium sejmiku saskiego. Socjalni demokraci żądali dla siebie stanowiska jednego z wiceprezydentów, a wolnomyślni i narodowo liberalni zgodzili się na to pod warunkiem, że wybrany socjalista weźmie udział w wizycie złożonej się mającej królom. Socjaliści odmówili, wobec czego pominięto ich kandydata. Wybrani zostali: Vogel (nar. liberalny) prezydentem, Opitz (konserwatysta) pierwszym i Bär (wolnomyślny) drugim wiceprezydentem. Ofiarowanego miejsca sekretarza socjaliści nie przyjęli.

Przegląd społeczny.

Baczność górniczy. W „Dzienniku Cieszyńskim” pojawił się inserat, że zarząd kopalni w Brzeszczach szuka 200 górników i obiecuje im po 6 K zarobku na zmianę. Rzecz się ma całkiem inaczej, zarząd kopalni w Brzeszczach pragnie się pozbyć zorganizowanych robotników, dla tego szuka innych żeby tamtych wyrzucić. Niech się górniczy nie dają złapać!

Baczność introligatorzy! Z powodu ruchu cennikowego niechaj żaden z robotników zamiejscowych do Krakowa nie przyjeżdża aż do odwołania.

TELEGRAMY

z dnia 13 listopada.

Odpowiedź Izwołskiemu.

Wiedeń. Półurzędowy „Fremdenblatt” zamieszcza następujący komunikat: Odno-

śnie do dyskusyi w sprawie aneksyi, która ostatnio prowadzoną była głównie przez dzienniki angielskie i rosyjskie, wywołało wrażenie następujące zajęcie: „Nowoje Wremia” w osobie swego redaktora Suworina zwróciło się bezpośrednio do ministra Aehrenthala, aby się dowiedzieć właściwej prawdy o tem, co się przed październikiem 1908 r. wydarzyło między Wiedniem a Petersburgiem. Hr. Aehrenthal odpowiedział na to niezwykle wystąpienie natychmiast, uważając wprawdzie za wskazane odpowiednio do swego stanowiska wystąpić z pewną rezerwą; mimo to jednak był w stanie stwierdzić, że oświadczenia jego, złożone w delegacyach o wymianie przyjaznych zdań bezpośrednio przed aneksyą z gabinetem petersburskim, potwierdzone zostały przez wszystkie dotychczasowe publikacye. Tymczasem rosyjski minister spraw zagranicznych ponownie podniósł, że w układach, które poprzedziły sprawę aneksyi, zawsze podkreślał europejski charakter kwestyi bośniacko-hercegowińskiej i sandżaku.

Wedle naszych informacji, momentu tego ze strony austro-węgierskiej nigdy nie zaprzeczano i w istocie odpowiednio do niego nastąpiła formalna sankcja aneksyi przez mocarstwa europejskie. Ten europejski charakter kwestyi nie wykluczał jednak, aby rosyjski gabinet, jak to rosyjski minister w swej mowie w Dumie wyraźnie oświadczył, nie miał już więcej zupełnie wolnej ręki wobec monarchii ze względu na poprzednie zobowiązania i aby Izwołski z faktem tym się liczył.

Po tych wyjaśnieniach z obu stron, nie zachodzi z naszej strony potrzeba prowadzenia dalszej dyskusyi w tej sprawie. Dla Austro-Węgier sprawa rękawa poprzedzających aneksyę nie przedstawia politycznego, lecz raczej historycznego znaczenia; nie mamy tedy żadnego interesu w dalszem roztrząsaniu sprawy.

Co do poruszonej przez rosyjską publicystykę sprawy ogłoszenia dotyczących tajnych dokumentów, sądymy, że po zostawionej ona być powinna decyzji gabinetu w Wiedniu i Petersburgu.

Sprawy kolejowe.

Wiedeń. Subkomitet komisji kolejowej obradował wczoraj nad ogólną ustawą o kolejach niższego rzędu. Postanowiono nie przeprowadzać ponownie dyskusyi generalnej, tylko natychmiast rozpocząć dyskusyę szczegółową. Artykuł 1 aż do 6 szczegółowo omawiano. Uchwalę co do art. 1 odroczone do późniejszego terminu, inne zaś artykuły przyjęto.

Następne posiedzenie we środę.

Przesilenie węgierskie.

Rezygnacja prezydium sejmiku.

Budapeszt. Na wczorajsze posiedzenie sejmiku przybyło bardzo wielu posłów. Wśród panującej w Izbie wrzawy kwestor podał do wiadomości, że prezydent i obaj wiceprezydenci złożyli swe godności. (Hucnie oklaski i okrzyki „Eljen Justh” wśród zwolenników Justha). Tymczasem pojawił się minister handlu Kossuth. Cała Izba z wyjątkiem zwolenników Justha urządziła mu owacy, co w stronnictwie Justha przyjęto ironicznymi oklaskami. Następnie prezydent ze starszeństwa Pap objął przewodnictwo i odczytał pisma prezydenta i wiceprezydentów z oświadczeniem, że wobec tego, iż stronnictwo niezawisłości, które postawiło było ich kandydaturę, nie posiada w Izbie większości, oni składają swe godności.

Kandydaci na prezydenta sejmiku.

Budapeszt. Partya Kossutha odbyła wczoraj naradę, na której uchwalono postawić kandydaturę Gaala na prezydenta Izby; partya niezawisłości uchwaliła postawić ponownie kandydaturę Justha.

Manifest Kossutha.

Budapeszt. Kossuth wystosował do swoich wyborców manifest, w którym obszernie wyłuszcza przyczyny rozbicia się partii niezawisłości.

Duma.

Petersburg. Wczoraj wieczorem nastąpił wybór prezydium Dumy. Przed wyborem prezydenta kadeci, grupa pracy i socjaliści oświadczyli, że w wyborze nie wezmą udziału, ponieważ dotychczasowe prezydium nie strzegło praw mniejszości. Przy dokonany wyborze został wybrany po-

nownie prezydentem Chemiakow 212 przeciw 93 głosom.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Partya młodoturecka w Izbie deputowanych uchwaliła wczoraj w obecności 107 członków wybrać ponownie Achmeda Rize prezydentem.

Odezwa młodoturków.

Salonika. Młodoturecki komitet centralny wystosował do członków swoich odezwę, w której przypomina im przysięgę i zarzuca im obojętność, oraz niedbalstwo. Odezwa wzywa do grupowania się koło komitetu, któremu grozi niebezpieczeństwo.

Sobranie bułgarskie.

Zofia. Sobranie rozpoczęło wczoraj dyskusyę nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową. Część posłów, zwłaszcza posłowie opozycyjni, oświadczyła się za zwołaniem wielkiego zgromadzenia narodowego celem z miany konstytucyi, która stała się konieczną z powodu proklamacyi Bułgaryi królestwem.

Katastrofa kolejowa.

Avellino. Przy zderzeniu się dwóch pociągów 8 osób zostało zranionych, pomiędzy temi 3 ciężko.

Katastrofy w Ameryce.

Nowy Jork. W Kingston olbrzymia powódź zalała ulice. Ruch kolejowy wstrzymany. Wiele osób utonęło.

W północnej części wyspy Jamajka z powodu obsunięcia się gór zniszczone zostały mosty kolejowe, a tunele zostały zamknięte.

SKŁADKI.

Na strejk w Szwecyi nadesłali: Robotnicy jarosławscy 69 K. Maksym Łoziński 10 K.

Już wyszedł z druku!

WIELKI ILUSTROWANY

KALENDARZ ROBOTNICZY na rok 1910

Cena 80 h, z przesyłką 90 h.

Do nabycia u wszystkich kolporterów partyjnych oraz w administracji wydawnictw P. P. S. D. Kraków, Wiślna 5.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Krakowska komisja oświatowa** za wiadomiam, że w bieżącym tygodniu odbędą się następujące odczyty i wykłady:

Pracownicy fabryki tytoniu. W niedzielę 14 b. m. o godz. 3 po południu odczyt p. t. „Kobiety a ruch zawodowy i polityczny”.

Pracownicy drukarskiej (personal p o mocniczy). W niedzielę 14 b. m. zebranie i wstępna pogadanka o potrzebie szerzenia wiedzy wśród kobiet.

Czytelnia robotnicza w Rakowicach. W niedzielę 14 b. m. o godz. 3 po południu odczyt p. t. „Wiedza a robotniczy”.

Krawcy. W poniedziałek 15 b. m. o godz. 8 wieczorem odczyt wstępny do systematycznego kursu nauk społecznych.

Kółko kobiece w Czarnej Wsi. W środę 17 b. m. trzeci wykład „O socjalizmie”.

Czytelnia robotnicza w Czarnej Wsi. W czwartek 18 b. m. o godz. 7 wieczorem wygłoszony zostanie pierwszy odczyt p. t. „Nauka o socjalizmie”. Po odczycie dyskusya.

Czytelnia robotnicza w Łobzowie. W czwartek 18 b. m. wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Praca oświatowa wśród robotników i robotnic”.

Kamieniarze. W piątek 19 b. m. o godz. 4 po południu zebranie i odczyt wstępny „O potrzebie oświaty”.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 10 rano w Związku stow. rob. (Wiślna 5).

* **Walne zebranie partyjne** odbędzie się we wtorek 16 b. m. o godz. 7 wieczorem punktualnie w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5. Upraszamy o liczny udział. Komitet miejscowy P. P. S. D. w Krakowie.

* **Wielka zabawa taneczna** urządzi w sobotę 13 b. m. Związek stow. rob. w Krakowie we własnym lokalu (Wiślna 5). Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp od osoby 50 h.

* **Uniwersytet ludowy** urządzi w niedzielę 14 b. m. wykłady następujące:

Podgórze: w Domu robotniczym o godz. 3 po południu K. Czapiński: „O człowieku pierwotnym”.

Ludwinów: w Czytelnii robotniczej o godz. 3 po południu J. Baścik: „O gruźlicy”.

Borek Fałęcki: w Czytelnii robotniczej o godz. 3 po południu K. Zacharkiewicz: „Podbój powiatu”.

* **Baczność robotnicy młodociane!** Krakowska grupa miejscowa centralnego Związku robotników młodocianych urządzi w niedzielę 14 b. m. o godz. 6 1/2 wieczorem zgromadzenie publi-



Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy SKŁAD GRAMOFONÓW

Józefa Wekslera

LWÓW, SYKSTUSKA 2. Telefon 2033/II. KRAKÓW, GRODZKA 71. Telefon 641.

Przeróbki lub zamiana Pathéfonów na Gramofony, oraz

WYBÓR PATHÉFONÓW I PŁYT.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem Grand Prix 1908. Jeneralne zastępstwo Akc. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek”. Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędných znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu. **Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.** Cenniki darmo i oplatnie. 20.000 płyt na składzie.



Płyty z aniołkiem po 4 korony

czne z następującym porządkiem dziennym: 1. Reforma szkoły przemysłowej uzupełniającej. 2. Cele i znaczenie zjazdu młodzieży robotniczej we Lwowie.

*** Baczność, młodzieży robotnicza w Podgórzu!** Nowo założona stacja płatnicza robotników młodocianych mieści się w Domu robotniczym, plac Serkowski 11. Zapisywać się można codziennie od godz. 7—10 wieczór u tow. Schimla.

*** Czarna Wiś.** „Komitet ochrony lokatorów” przyjmuje zażalenia i udziela porady codziennie od 7—8 wieczorem, a w niedzielę od 12—1 w południe w lokalu Czytelni robotniczej, ul. Szkolna (dom tow. Zielińskiego).

*** Dębni.** We wtorek 16 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się publiczne zgromadzenie w sali Czytelni robotniczej z porządkiem dziennym: 1. Dlaczego parlament nie robi? 2. Nowe wybrki kamieniczników. 3. Dyskusja.

*** Dębni.** Z ramienia Uniwersytetu ludowego odbędzie się w Czytelni robotniczej we czwartek 18 b. m. o godz. 8 wieczorem odczyt p. Zacharkiewicza „O maszynach do lańia” z demonstracją modeli maszyn latających. Członkowie wstęp wolny, obcy 6 h.

*** Wieliczka.** W niedzielę 14 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu Spółki spożywczej odczyt tow. Gottliba o podatkach i drożyznie.

*** Morawska Ostrawa.** Tegoroczny kurs agitatorów z powiatów Polskiej i Morawskiej Ostrawy i przyległych im okolic rozpocznie się 20 listopada o godz. 7 wieczorem w lokalu Starej Strzelnicy w Mor. Ostrawie. Towarzysze chcący uczyć się na kurs, który potrwa trzy miesiące, mają się zgłosić w redakcji „Górnik”, Mor. Ostrawa, ul. Zwierzynowa.

*** Wiedeń.** Lokale stowarzyszenia polskiej młodzieży postępowej „Spójnia” znajdują się przy uniwersytecie IX. Tändlergasse 11, przy politechnice IV. Wargasse 9.

*** Wiedeński oddział Uniwersytetu ludowego** imienia A. Mickiewicza zawiadamia, że w niedzielę 14 b. m. o godzinie 3 1/2 po południu w sali restauracji J. Leithnera, I. Auersperggasse 6, odbędzie się odczyt p. J. Ciaglińskiego: „O biegunach”.

*** Wiedeń.** Stowarzyszenie postępowej młodzieży „Spójnia” w Wiedniu udziela ustnie i piśmiennie wszelkich informacji, dotyczących warunków pobytu i studiów we wszystkich tutejszych wyższych zakładach naukowych. Adres kom. wakacyjnej. W. Klimaszewka, IX. Nussdorferstr. 4.

*** Zurych.** Polskie socjalistyczne robotnicze stowarzyszenie „Zgoda” oraz polski Uniwersytet ludowy w Zurychu mieszczą się: Zollstrasse 14, II. p. Zurych III.

*** Wiedeń.** Członkowie zarządu Kasy samopomocy emigrantów polskich w Wiedniu urzędują przy V. Bräuhause 31/9 w lokalu stow. „Sila” w poniedziałki i piątki od 7 do 8 wieczorem, w niedziele od 9 do 10 rano.

Z różnych stron.

Prezydent Taft a kobiety. — Śmierć świadka tragedii arcyksięcia Rudolfa. — Okradzenie sądu a la Koepenick. — Sztuczne jaja.

Prezydent Unii amerykańskiej, Taft, odbywa obecnie wielką podróż po swoim państwie, w celu przedstawienia się narodowi i zdobycia sobie możliwie największej popularności. W tej podróży wygłasza on niekiedy pe trze mowy dziennie, które zwykle zyskują ogólny poklask, zwłaszcza zaś wśród pięci pięknej, prezydent bowiem przy każdej sposobności zasypuje wprost swoje słuchaczki wyszukanymi komplementami. Oświadczył on między innymi, że dwu swoim synom nie nie pozostawi, prócz dobrego imienia, natomiast wszystko, co zbierze pracę i oszczędność, zapisze swojej córce jedynaczce, ażeby była niezależna i mogła poślubić tylko tego, kogo pokocha. Tak powinno być zawsze i wszędzie, kobiety i pod tym względem powinny mieć pierwszeństwo przed mężczyznami. W innej mowie zaznaczył prezydent, że jakkolwiek nie jest bezwzględny zwolennik

kiem prawa głosowania dla kobiet, chętnie przyznałby prawo to każdej obywatelce, która na nie zasługuje, bo rozumne kobiety powinny rządzić nie tylko w domu, ale i na szerszej arenie. Wdzięczne za te uprzejmości „obywatelki” wszędzie też witają prezydenta owacyjnie i zaraz przy powitaniu częstują go pieczenią z oposum, która jest podobno ulubioną potrawą prezydenta.

W Denver, w stanie Colorado, zmarł Ludwik bar. Vecsera. Nazwisko to łączy się ściśle ze śmiercią tragiczną następcy tronu austriackiego, arcyksięcia Rudolfa. Ludwik bar. Vecsera bezpośrednio po owej tragicznej nocy w r. 1889, w której arcyksiążę Rudolf zakończył życie w zamczku Mayerling, zniknął nagle i odtąd wieść o nim zaginęła. — Był on bratem baronówny Maryi i znajdował się w gronie gości myśliwskich arcyksięcia Rudolfa w owym dniu. Opowiadano wówczas o gwałtownej scenie, jaka miała się rozegrać między arcyksięciem a baronem bezpośrednio przed śmiercią pierwszego. Zniknięcie nagle i bez śladu bar. Vecsery utwierdziło wielu w przekonaniu, że w tragedii odegrał główną rolę. Po 20 latach dopiero obecnie zjawia się o nim wiadomość. Prawie wszyscy, którzy byli świadkami owej katastrofy, już nie żyją, prócz Filipa ks. Kurburskiego, brata króla bułgarskiego, a męża znanej ks. Ludwiki. W kołach poinformowanych twierdzą, że bar. Vecsera spisał swoje pamiętniki, ale je następnie zniszczył.

Wielkie wrażenie wywołał w Berlinie niezwykle podstęp złodziejski. Weszli oni w godzinach południowych w sędzie ziemiańskim do sali sędziowskiej, ubrali się w pozosta wione przez sędziów togi, aby wprowadzić w błąd woźnych, gdyby przypadkiem weszli do sali. Następnie skradli formularze rachunkowe, akta sądowe w kilku sprawach i pieczęć sądową, wypisali sobie świadectwa wykonawców sądowych (komisarzy) i później na tej zasadzie ściągali od różnych osób koszt sądowe. Suma uzyskanych w ten sposób pieniędzy wyniosła około 3000 marek. — Sprawa wyszła na jaw wówczas dopiero, kiedy rozmaici interesanci zaczęli zgłaszać się do sądu z kwitami wykonawców sądowych, stwierdzającymi, iż zapłacili koszt sądowe, na które sąd ich skazał. Oszustów wysłędzono i aresztowano w Berlinie i Wiedniu.

W Nowym Jorku istnieje już cała gałąź przemysłu, zajmująca się fabrykacją jaj sztucznych. Ostatnie sprawozdanie departamentu rolnictwa we Waszyngtonie podaje szereg interesujących szczegółów o tej niezwykłej produkcji. Handel jajami sztucznymi rozwinął się głównie z tendencji wyzyskania nadprodukcji maki kukurydżowej. Na fabrykację składają się cztery rozmaite fazy. Najpierw przyrządza się żółtko z mieszaniny maki kukurydżowej, skrobi, oliwy i różnych innych ingrediencji, które sztucznie żółtku nadają wielkie podobieństwo do naturalnego. Odpowiednią ilość tej gęstej masy umieszcza się w specjalnej maszynie, która nadaje jej kształt owalny.

Żółtko, otacza się teraz białą warstwą, któ-

ra, jak w jaju naturalnym, składa się z czy stego białka. Gdy albumin nieco stwardnie, produkt wędruje ponownie do maszyny, aby otrzymać kształt. Wtedy osłania się go cienką skórką ze specjalnie spreparowanego albuminu, a wreszcie za pomocą innej maszyny okrywa się wszystko skorupą gipsową, mało co grubszą od skorupy jaja naturalnego. Tak zbudowane jaja sztuczne poddaje się nagłemu silnemu ogrzaniu, wskutek czego skorupa natychmiast twardnie, wewnątrz zaś ostаточно się ustala. Produkt jaj, zupełnie podobny do jaja prawdziwego, ma dobry smak i jest zupełnie zdrowy. Wielką zaletą jest łatwość transportu i to, że jajo sztuczne ulega rozkładowi i zepsuciu dopiero po znacznie dłuższym czasie, niż naturalne. — W Ameryce, głównie dzięki swojej tanioci, jaja sztuczne znajdują licznych odbiorców i rozpowszechniają się coraz bardziej. W ostatnich czasach rozpoczęło je wywozić na obrzymią skalę do Azji.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada).

Po przebyciu odry

jest emulsja SCOTTA najpewniejszym środkiem, zapobiegającym poważniejszym chorobom. Kto EMULSYI SCOTTA po raz pierwszy próbuje, zdumiewa się, jak ona szybko potrafi wznowiać zanikłe siły. Dobra sława, jakiej

EMULSYA SCOTTA

wszędzie zażywa, polega głównie na czystości wyborności wszystkich jej składników.

Nawet na najwrażliwszy żołądek i najbardziej osłabiony organizm wywiera

Emulsja Scotta

najkorzystniejszy wpływ. Tylko EMULSYA SCOTTA jest prawdziwym i niezrównanym wzorem emulsji.

Cena oryginalnej fiaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Prawdziwe tylko z powyższą marką, rybakiem, jako pewną oznaką wyrobu SCOTTA.

Lecznica chirurgiczna, Instytut Roentgenowski z przenośnym aparatem. **Szwedzka ginekologiczna.**

Dra Artura Frommera.

Kraków, ul. św. Tomasza 18, I. piętro. (Róg ul. Floryańskiej). Telef. 81. Godz. przyjęć od 9 do 11. Godz. ordynac. od 3 do 4. Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

Zakład „Laktol”, Kraków, Podwale 5

wysła na prowincję: płyn laktol do sporządzania mleka metodą prof. Miecznikowa w domu oraz ogrzewacz i naczynia ciepłowe. Pastylki laktol i proszek laktol do spożywania w stanie suchym.

Środki powyższe działają ze znakomitą skutecznością w chorobach żołądka i kiszek, stałej obstrukcji i migrenowych bólach głowy.

Zakład pod kontrolą lekarza. Broszurki gratis.

Zakład krawiecki P. Górki

przeniesiony do Rynku Głównego 34 (pałac Spiski).

Rację ma,

kto żąda u swego kupca zawsze wyraźnie

MAGGI kostki

po 6 h

ponieważ wyrób ten

jest najlepszy.

Prawdziwe tylko z nazwą MAGGI i znakiem ochronnym: krzyż w gwiazdzie!



Kupujcie!! **Pocztówki artystyczne** polskiego wydawnictwa „WISŁA” w Krakowie. **Reprodukcyje obrazów polskich malarzy.** Wszędzie do nabycia po 14 hal.

GRAFA rosół wołowy w kostkach po 6 halerzy bez KONKURENCJI.

Koncyjent

z egzaminem adwokackim, mogący samodzielnie prowadzić kancelaryę w mieście, będącym siedzibą sądu obwodowego, zechce zgłosić ofertę pod „7” poste restante Przemysł. Pierwszeństwo mają kandydaci, którym do otwarcia własnej kancelarii brak przynajmniej półtora roku.

Polecamy naszym rodzinom jak najgoręcej

Kolińską domieszkę do kawy.

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr Władysław Smolarski

przeprowadził się na ulicę Kolejową L. 2

! odbywa od godziny 3—4. Telefon Nr 410.

Lexikon Brockhause

(Kleines Konversations-Lexikon), dwa tomy, całość, najnowsze wydanie, zupełnie nowe, jest do sprzedania. Wiadomość w drukarni Indowej, ul. Filipa 11, w zecerni „Naprzodu”.

GŁÓWNY SKŁAD FRANCUSKICH

PATHÉFONÓW

grających bez igły, czysto i naturalnie, od K 45—. Bogaty repertuar. :: Naprawy, Przeróbki. :: Cenniki darmo.

S. Grudziński i T. Berger
Kraków, ul. Szewska 10.

Nowo otwarty

„Bazar pod złotym jeleniem”, ul. św. Anny L. 5, kupe i sprzedaje wszelkiego rodzaju różnorodności jakoteż przedmioty użyteczne do domowego użytku i garderobę.

Złoto na raty!

Łańcuszki dla pań i pań, złote i srebrne. Korzystne warunki, koszt miesięczny. Wysyłka wędznie. Ładajcie listów zamówień R. LECHNER wysyłkowy zegarków i towarów jubilerskich w Londynie i Morawa.

Odrębny salonik

do czesania dla pań!! Kłopot w warkoczach na podłaski, siatki na składzie. Przyjmijcie włosy wyczesane na warkocz warkocz i loków. Z. Lamensdorf ul. Sławkowska 11, koło Grand Hotelu.

Wszelkie żurnale oraz gotowe kroje na suknie, kostiumy, zakłady, spodnie, szlafroki, matynki, bieliznę, ubiory dla dzieci i t. p. poleca

M. LANDAU, Kraków, ul. Mikołajska 7.

Zamówienia z góry zaliczamy odroczn.

Zdolny czeladnik

tapicerski znajdzie zatrudnienie w pracowni tapicerskiej Karlińskiego pl. Matejki 5.

Rzadka okazja

o tej porze

1/2 klgr. słodkich winogron sprzedaje **32 hal.** w owocarni się po przy ul. Sławkowskiej 28 (róg plant).

Schamroth i Kohn

Międzynarodowe biuro spedycyjne

Kraków, ul. Kolejowa 6

Telefonu Nr. 839.

Specjalny dział zbiorowych przesyłek Wiedeń—Kraków.

Nauczycielka muzyki

b. uczennica pierwszorzędnego pianisty udziela nauki gry fortepianowej wraz z teorią. Przygotowuje dobrze do konserwatorium. Bardzo chętnie uczy dzieci już od lat 7. 2 razy na tydzień po 3/4 godz., mies. 6 K., 3 razy na tydzień 8 K. mies. Adres złożony w Bt. Agencji Dziennikowej i Ogłoszeń Sławkowska 2.

8700 koszul damskich nabytych na licytacji.

Zrobione są z najlepszego zryfonu z haftem szwajcarskim i ażurowe; wysła się takowe za pobraniem po kor. 1'35 za sztukę. — Dalej:

790 obliczeń na pościel

z najlepszej weby w zakładki szyte, we wszystkich wielkościach, solidnie wykonane, cały garnitur, składający się z 2 pierzyń, 6 poduszek K 14'30.

Dom towarów okazyjnych

Emanuel Rotholz,

Wiedeń, VII., Neustiftgasse 77.

Zamówienia muszą najdalej we środę być we Wiedniu.

Korespondencyja we wszystkich językach.

Pierwsze towarzystwo ubezpieczeń

dla służby wojskowej pod protektorem jego c. k. Mości Arcyksięcia Józefa przy ulicy Kolejowej L. 6 poszukuje **zdolnych agentów.**

Warunki korzystne.

Wielka sprzedaż

kapeluszy na obecny sezon męskich i dzieciennych w najnowszych fasnach, jakoteż oryg. angielskie po bardzo niskich cenach poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska L. 23.

Mleczarnia „Zdrowie”

(róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza, podaje: **Pierogi ruskie** i inne ziemniaki z nabiału. **Mleko kwaśne** z ziemniakami lub z kaszą tatar. **Obłady postne.** **Kakao** zdrowotne na mleku i czekoladę. **Kuchnia jarska.** Sala dla gości. Dzienniki. — Ceny bardzo niskie.

Dla braku miejsca oferuję około

30.000 m. resztek

od 6—12 składające się z flaneli dla turystów na bieliznę męską i damską, materyi na bluzki i suknie, na pościel, nankinu, weby rumberskiej ręczy się za towar bez skazy. Wysyłka w 5 kg. paczkach około 45 m., za pakiet kor. 16— za pobraniem. Od koron 50— poczynszy wysyłka opłacana.

BACZNOŚĆ! Bardzo korzystne dla odprzedawców, którym dają 30% rabatu.

Próbek nie wysła się, jednakże bez ryzyka, gdyż za nieodpowiednie zwraca się pieniądze.

LUDWIK J. KOHN

Wyrób towarów lnianych, bawełnianych i adamaszku Nachod Czechy

Czy przeźroczyste bibułki mogą być smaczne w paleniu?

Zapyta kto, jak wyrabiają fabryki orzeźroczystą bibułę? Dzieje się to w następujący sposób. — Oto do ostatniej kadzi, z której gęsta papierowa wypływa na płótno, doda się gliceryny, a potem gotowe arkusze bibuły, przesuwają między wałcami żelaznymi lekko ogrzany, które smarują pewnego rodzaju mydłem, by papier cygaretowy nie czepiał się tychże, a nadobywał połysku. Tak apretowaną bibułę gładzą jeszcze wałcami papierowymi. Wskutek takich zabiegów, bibuła taci swą porowatość — nadto staje się przeźroczystą, czem właśnie ludzi, że jest ciekawą.

Atoli pozor ciekawości nie rozstrzyga o dobroci bibułek cygaretowych. — Zatem sztuczne zaprawy, dla wywołania złudzenia, muszą smak zmienić, który rzeczywiście jest przykry i gryzący.

Trzymając w palcach cienką bibułę, odrazu czuć w dotyku lekkość, co przemawia zatem, że zawiera glicerynę i inne sztuczne zaprawy.

Wiadomo dalej, że gliceryna jako tłuszcz spalając się w tlejącym papierosie, powoduje gryzienie i pieczenie w całej jamie ustnej a dym jest tak ostry, że wywołuje z oczu obfite łzy.

Ze przeźroczysta bibułka cygareta nie jest iobra, lub wogóle nie posiada cech dodatnich, to świadczy najlepiej, że austriackie fabryki tytoniu, takowej nie używają. I widzimy, że do robienia papierosów poczynszy od najtańszych a skomplikowanych na najdroższych, fabryki rządowe używają tylko grubej i nieprzeźroczystej bibuły.

Wreszcie oparty na wiedzy i doświadczeniu, radzę: nie palić przeźroczystych bibulek!

Fabryka Tutek i Bibulek cygaretowych „NORIS”

MRA W. BEŁDOWSKIEGO W KRAKOWIE, Starowiślna 26.

Żądacie jak najliczniej próbek „Pobudka”, celem przekonania się o dobroci mego wyrobu, które posyłam darmo i opłatnie.

UWAGA!

Warto korzystać ze sposobności. Tylko krótki czas urządzam zupełną sprzedaż i sprzedaję: Kołnierze we wszystkich fasonach tuzin K 3'50. Kołnierze stojące przekładane tuzin K 4'80. Mankiety białe i kolorowe 6 par K 2'40. Skarpetki w jednym kol. 6 par K 2. Skarpetki w pasy 6 par K 2'90, nadto Krawaty, koszule, bieliznę, rękawiczki, towary galanterijne i t. p. za bezcen.

SZLIFIERNIA SZKŁA LUSTROWEGO I PODLEWARNIA LUSTER A. MARYŃCZAKA

M. WORONIECKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania i facetowania szkła, oprawy w ramy niklowe, mosiężne itp., oraz wykonuje nowe lustra z własnego lub dostarczonego szkła, jakoteż podlewa zużyte, bez względu na format lub wielkość. Zakład zaopatrzony w najnowsze maszyny elektryczne, pod fachowem kierownictwem.

Ceny bardzo przystępne, wykonanie szybkie i staranne.

PIECZECIE KAUCZUKOWE
DRUKARNIE DOMOWE. SZYLDY. NAPI-
SY EMALIOWANE I ODLEWANE
WYKONYWA
ALEKSANDER FISCHBACH
KRAKÓW GRODZKA 50

Dwa miliony rocznego zapotrzebowania.



Najkorzystniejsze oferty dla odsprzedaży widokówek.
Ciągłe nowości w kartach artystycznych: Piękności Pań, serye miłosne i dziecięce, kwiatów i krajobrazów, na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, Zielone Świąta, urodziny i imieniny w najpiękniejszym artystycznym wykonaniu kolorowanym. 10 sztuk sortowanych franco 50 hal., 25 szt. sortów. franco 1 K., 50 szt. sort. franco 1 K 1 70, 100 sztuk sortów. franco 1 K 3 20, 200 szt. sortów. K 5 50, 500 szt. sortów. K 13 —, 1000 sztuk sortów. K 25 —. Piękność i taniość moich widokówek, dotychczas przez adną firmę nie została przewyższoną. Wysyłkę za zapłatą z góry, ponad 2 K za zaliczkę, uskutecznia

C. i k. nadzwyczajny dostawca
HANNS KONRAD,
Dom wysyłkowy w Brülz, Nr. 1589 (Czechy).

Katalog główny z 3000 rycin na żądanie gratis i franco.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż istniejącą od lat 20 restaurację i kawiarnię przeniosłem z lokalu przy ul. Lubicz 1 naprzeciwko do domu własnego przy ul. Pawlej L. 2, róg ul. Basztowej. Lokal urządzony jest z komfortem i odpowiada wszelkim wymogom higieny.

Dziękując za dotychczasowe poparcie polecam się nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.

B. Rosenstock.

Rogóżki szorstkowe, waleczki i Kit do okien
Kalosze rosyjskie i amerykańskie
poleca najtaniej

L. Weindling, ulica Grodzka L. 26

Telefon Nr. 996. w Krakowie Telefon Nr. 996.
pod „Złotą Gwiazdą“, (dom WP. Suskiego).

Farby olejne gotowe do użycia, szybko schnące do ścian, podłóg, okien, podłóg i drzwi. Lakier i glazura do podłóg (krajowa). Masa francuska i włoska (krajowa).

LINOLEUM DO PODŁÓG.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek **przecyszczający**



(Neustein's pills Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przy tym tak mało szkodliwy dla zwalczania

zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zjadają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 halerczy, razem z 8 pudełkami, które przeszło 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 korony. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje odpłatna przesyłka i rułonu pigulek.

OSTRZEŻENIE! Przed nabywaniem ostraż się oszustwa sprzedawców. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i opakowanie jest naszą zaprotokolowaną marką ochronną, drukowaną czerwono-czarnym „św. Leopold“ i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke“. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Należy pod „św. Leopoldem“ Philippa Neustein, Wiedeń I., Plankeng. 6. w Krakowie: K. Wiszniewski, W. Redyk, C. Jahr i H. Bralewski.

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że niesumieni handlarze sprzedają **obce, liche, w użyciu niebezpieczne** gatunki nafty, podając, jakoby nafta ta pochodziła z naszej fabryki.

Aby uchronić PP. Konsumentów przed tego rodzaju oszustwem, gotowi jesteśmy na każde zapytanie wskazać najbliższe źródło nabycia naszych wyrobów w stanie niezafałszowanym lub też, gdyby w jakiej okolicy nie było składu naszej nafty, dostarczyć jej bezpośrednio z fabryki.

Prosimy równocześnie w razie dostarczenia przez kogokolwiek bądź **podejrzanej nafty** pod przykrywką, że rzekomo pochodzi z naszej rafinerii, o nadesłanie próbki takiej nafty pocztą do nas lub przynajmniej o zawiadomienie nas o zaszłym fakcie, byśmy mogli popełnianym oszustwem kres położyć. Wszelkie poniesione w takim wypadku koszty natychmiast zwrócimy.

Rafineria nafty

Adama hr. Skrzyńskiego

Libusza p. Zagórzany.



Prześcieradła bez szwu

150 cm. szerokie 200 cm. długie, gwarantowane czysto lniane, sporządzone z najlepszej lnianej tkaniny z zupełną gwarancją trwałości, nadające się do najlepszej wyprawy, polecam sztukę za Koron 2'45 te same 150 cm. szer. 225 cm. dług. Kor. 2'80. Najmniejsza wysyłka 6 sztuk za pobraniem

Rumburska weba

Prawdziwie lniana apretura 82—84 cm. szeroka za sztukę 38 m. po 54 halerczy za metr.

Rumburskie resztki lniane

Od 6—12 m. po 48 h. wybierane resztki po 12—18 m. po 52 h. za metr.

Za towar bez skazy gwarantuje się. — Wysyłka w 5 kilogramowych paczkach (około 45 m. za pobraniem). — Odsprzedażom 30% Rabatu. —

UWAGA! Za nieodpowiednie zwracam natychmiast pieniądze.

LUDWIK I. KOHN, Nachod, Czechy

Tkalnica płócien i towarów bawełnianych.

Kalo-Wibrator
przrząd usuwający radykalnie zmarszczki i złą cerę, działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bólu głowy, gardła, żołądka, gośćcowi, chorobie serca i w. i.
Wyłączny zastępca
T. ARMATYS, optyk i mechanik
Kraków, plac Maryacki L. 3.

HENRYK RECHT

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2. (Hotel Drezdeński).

Filia: ulica Grodzka L. 25.

Zjednoczono austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej „AUSTRO AMERICANA“

Regularny i



bezpośredni

ruch z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.		Cena jazdy z Krakowa:		
a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		I. klasy	II. klasy	III. klasy
Argentyna	13 listopada	Kor. 431'40	Kor. 330'10	Kor. 218'80
Laura	27	Kor. 431'40	Kor. 330'10	Kor. 218'80
Martha Washington	4 grudnia	Kor. 431'40	Kor. 355'10	Kor. 238'80
Alice	18	Kor. 431'40	Kor. 330'10	Kor. 218'80

Ceny zawierają już amerykański podatek (pogłówny).

Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady obniżają się powyższe ceny o K. 20—

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:

Zofia Hohenberg	11 listopad.	Kor. 731'40	Kor. 555'50	Kor. 118'80
Francesca	23 grudnia	Kor. 731'40	Kor. 555'50	Kor. 118'80

Cena jazdy międzypokładowa Kraków—Rio de Janeiro Kor. 158'80

Zmiany zastrzega się.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

GOLDLUST i Sp. Kraków, ul. Lubicz 7.

(naprzeciw dworca kolejowego),

Lwów, ul. Na Błonie L. 2, oraz wszystkie prowincjonalne agencje.

BIURO SPEDYCYJNO-KOMISOWE.



Prawdziwe tylko z tym znakiem na podeszwie

KALOSZE
nieślizgające się i trwałe.

Męskie Kor. 5'20 Damskie Kor. 3'40

polecają:

Alfred Fränkel, Sp. kom.
w Krakowie, Rynek gł. L. 14.
Zastępca L. Steigler.

Największy wybór obuwia męskiego damskiego i dziecięcego.



JULIUSZ MEINL
KRAKÓW
Rynek 30.

KAWA

HERBATA

KAKAO

CZEKOLADA

Jarzyny

suszone Juliene, groszek zielony, fasolka szparagowa, szpinak i szczaw poleca

Wojciech Olszowski

w Krakowie

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

R. GLANZBERG W TARNOWIE

al. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)

poleca gramofony marki „Anielek“ i francuskie pathofony. Wielki wybór płyt najnowszych. Maszyny do szycia, awaryjne części składowe po cenach fabrycznych. Reparatywy wykonuje się szybko i dokładnie.

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

Nasz wyrób jest jedynym zapisanym w urzędowych farmakopeach królestwa włoskiego.

SYRUP PAGLIANO

firmy prof. Ernesto Pagliano w Neapolu
(dom własny) — Calata S. Marco —

Jest najlepszym środkiem odświeżającym
i przeczyszczającym krew

Nasz Syrup Pagliano sprzedaje się w pierwszo-
rzędnych aptekach za zezwoleniem władz. — Wy-
tworzony ściśle według oryginalnych recept
śp. prof. Pagliano, będących w naszym posiadaniu.

Ostrzeżenie:

Zwracamy uwagę, że absolutnie nie wspólnego z firmami o równobrzmiących nazwiskach
mamy i nie mieć nie chcemy; ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed szkodliwymi naśl-
downictwami, które za każdą cenę starają się w handel wprowadzić. — Aby z pewnością otrzymać **nasze jedyne** pra-
wdziwe wyroby, nie mające absolutnie nie wspólnego z podobnymi
wyrobami, radzimy zwracać się wprost do naszej firmy w Neapolu lub też do

apteki Socrate Bracchetti-Ala (Poludnie wy Tyrol)

Ciągnięcie nieodwołalnie
2 grudnia 1909!

Loterya Pokoju

po 1 Kor.
Kto kupi 2 losy, parzysty i nie-
parzysty musi wygrać.
300.000 losów = 150.133 wygr. wartości

200.000 K.

Pierwsze 3 główne
wygrane w gotówce

Cena losu 1 Korona.

Losy powyższe polecają:
Główna trafik. Kantory wymiany,
Bracia Eibenschütz, Karol Gottlieb,
A. Holzer, Pfau i Baschkopf.

Tylko h. 65 za 1/8 klg.

Odtłuszczone kuracyjne

KAKAO

poleca
JAN MICHALIK

Fabryka czekolady i kakao.
Kraków, ul. Floryańska 45.
Pensjonat na znaczny opust.

Na prezenta, na imieniny
i wesela
fabryczny wyrób tortów
pierwszej jakości od 3 K,
fantazyjne. 5
również ciasta po 6 hal.
poleca
Fabryka wyrobów cukierniczych
prowadzona pod osob. zarz.
R. Pieczarki
Poselska 15, Kraków.
Na prośbę zlecenia odwrotnie.

Taniość, trwałość, dobroć

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 49.

Sprzedaje towary i nadal
po nadzwyczajnie tan-
nich cenach. Amerykański
elekt. złoty Remontoir kie-
szonkowy z marką System-
u Ro-kopf, 36 godzin
idący wraz z pięknym łań-
cuszkiem K 3'90, trzy sztuki K 11'—,
sześć sztuk K 20'—. Srebrny Ro-
kopf o trzech kopertach, bardzo
silny K 12'—. Stalowy damski Re-
montoir K 7'80. Budzik najlepszy
K 3'—, łańcuszek srebrny od K 2'—.
Zegarki damskie złote od K 20'—.
Bogato ilustrowane cenniki na
żądanie darmo i opłatnie.

Tanie i dobre



Wszystkie wyroby pierwszej klasy fabryki ze-
garków HANNSA KONRADA, c. k. dost.
nadw. w Brux Nr. 1582 (Czechy).
Roskopf zegarek szwajcarski, pra-
wdziwy niklowy kor. 5'—, Budzik
konkurencyjny K 2'90, zeg. świecąca
w nocy tarcza K 3'30, zegar pen-
dułowy K 8'50 T zletnia piśmna
gwarancja! Bez ryzyka! Zamiana do-
zwolona lub zwrot pieniędzy! Wy-
syłka za zaliczką lub poprzednim
nadesłaniem należytości. — Katalog
główny z 3000 wzorów wysyła się
na żądanie darmo i opłatnie.



Rewolwery

najstaranniej wypróbowane z o-
zdobnym ochraniaczem, najlep-
szej jakości w bardzo starannym
wykonaniu, z porę zieniem za
dobre działanie, poleca c. k. na-
dw. dost. Hanns Konrad, Brux
Nr. 1584 (Czechy). Rewolwer kor.
5'50, 6'50, 7'50, 8'50. Główny ka-
talog z 3000 odbitek na żądanie
darmo i opłatnie. — Wysyłka za
pobranem. Bez ryzyka! Wymiana
dozwolona, lub zwrot pieniędzy.

ZOFIA BIESIADKA



Przez Wysokie
i. L. Namieśnikowa
koncesjonowane

Biuro podróży

Zofii
Biesiadkiej
Oświecim (dworzec)

sprzedaje
bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla pa-
statków pospiesznych
oraz bilety kolejowe dla
kolei północno-amery-
kańskich we wszyst-
kich kierunkach.
Ceny ścisłe według taryf
okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady
i bilet kolejowy kanadyjski.
Przepisy darmo i opłatnie.

GRAFA

SŁYNNE KOSTKI WOŁOWE

po 6 hal.ery.

Zaproszenie.

Niżej podpisana firma urzęduje

wystawy swoich produktów

w poniedziałek dnia 15 listopada w handlu Wpna
D. Bachnera w Podgórzu, ul. Lwowska 13,
we wtorek dnia 16 listopada w handlu Wpna
H. Scheuera, w Podgórzu, gmach Magistratu,
we środę dnia 17 listopada w handlu Wpna
B. Sonnenscheina w Podgórzu, ul. Lwowska 16,
w czwartek dnia 18 listopada w handlu Wpna
Maurycego Nassa, Dębinki, ul. Pocztowa 3,
w piątek dnia 19 listopada w handlu Wpna
Marka Bąka w Krakowie, ul. Tenczyńska 2,
w sobotę dnia 20 listopada w handlu Wpna
Józefa Kurdziela w Krakowie, ul. Topolowa 8.

Szanowne Gospodynie

powinny korzystać z nadarzającej się sposobności i jak
najlichniej zwiadać naszą wystawę, celem zapoznania
się z naszymi znakomitymi wyrobami.

GRAF Tow. z ogr. poręką, Wiedeń V.

Zakład dentystyczny

D. HELSINGERA

w Krakowie przy ulicy Stradom L. 23

w domu p. Buchnera

wykonuje według metody amerykańskiej specjalne szczyki
bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jako-
też wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty za cenę
umiarkowaną.

Reperacje skutecznie na poczekaniu.

Zamówienia z prowincji skutecznie odwrotnie.

Jest bardzo niebezpiecznie

nawet najmniejsze zranienie zostawić nieopatrzone, ze względu
na mogące nastąpić komplikacje.

Od lat 40 znana jest maść rozmiękczająca zwana prąską maścią
domową, jako wypróbowany znakomity środek. — Ochrani rany,
łagodzi zapalenia i bole, działa chłodząco i przyspiesza zabliznienie
i wyleczenie.

Codzienna wysyłka pocztowa.

1 cały słoik 70 hal. Pocztą za poprzednim przy-
słaniem należytości od 3 K 16 h wysyła się 4 słoje,
za nadesłaniem 7 K wysyła się 10 słoje franco do
wszystkich stacyj monarchii austro-węgierskiej.

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcę, cenę
i markę ochronną.

Prawdziwa tylko po 70 hal.ery.

Skład główny **B. FRAGNER** c. k. nadw. dostawca.

Apteka pod „CZARNYM ORŁEM“

Praga, Mała strona, róg ul. Nerudy 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier.



Najlepsze, najwydatniejsze, a zatem najtańsze

są mydła z Krakusem
do prania

z Krakusem

i karawanowe

z fabryki

S. Rożnowski

w Krakowie.

Proszę uważać na marki ochronne i firmę.



Dobre! Tanie!



Zegar ek. nikt. remontoir K 2'50
Zegar ek. ameryk. roskopf 3'—
Zegar ek. szwajc. roskopf 4'—
z podwójną kopertą 6'—
z rawdz. srebr. przez c. 7'—
k. urzą. i stemplowany 18'—
Zegar oryg. omega 18'—
Zegar pendułowy 70 cm. 7'—
z budzikiem i werkiem
wybijającym godziny 10'—
z budzikiem grającym
i werkiem 14'—
Szwarcwaldzki zegar ka-
kulkowy 5'—
Budzik nikt. 19 cm. wys. 2'—
Budzik z dzwonem wież. 5'—
3-letnia gwarancja. Zamiana lub
zwrot pieniędzy. — Wysyłka za
pobranem.

MAX BÖHNEL

WIEDEŃ, IV., Margaretenstr. 27/47

Zegarmistrz, są łownie zaprzysię-
żony rzeczoznawca.
Założony w r. 1840.

Proszę żądać mojego wielkiego
cennika z 5000 rybn, który ka-
żdemu bez przymusu kupna
darmo wysyłam.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne

Reussnera

do bardzo przedkij i najłatwiejszej
nauki Obcych Języków w Szkole i Do-
mu bez nauczyciela, z objaśnieniem
wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy
kor. 2'40, — kurs II-gi kor.
4'80, — Polsko-Francuski kurs
I-szy kor. 3'60, — kurs II-gi
kor. 9'60, — Polsko-Angielski
kurs I-szy kor. 2'30, — kurs
II-gi kor. 3'60, — Polsko-Rosy-
jski kurs I kor. 4'20, kurs II kor. 5'40
Amerykański „Prowodnik“ z roz-
mówkami angielskimi koron 1'30.



ZAKŁAD JUBILERSKI

M. BRENNERA
przeniesiono na ul. Mikołajską
l. 8, l. p. Okazyjna sprzedaż
i kupno kosztowności, bry-
lantów, złota, srebra i t. p.

F. Pamm, Kraków

ul. Zielona Nr. 3
wysyła darmo i opłatnie cennik
z 3000 ilust. zegarków i t.
tub. i maszyn.

Moczenie w łóżku usuwa się na-
tychmiast przez nasze „Wach aux“
(obudzić się) prawie zastrzeżone.
Przy podaniu wieku i płci infor-
macje bezpłatnie! Instytut Aesculap
Nr 501, Regensburg w Bawarii.

Zmiana temperatury i pogody

przyczynia się do powstawania kaszlu, chrypki i ka-
taru. Przyjemne działanie przez lekarze zaleczonego

THYMOMEL SCILLAE

łagodzi i usuwa takowe.

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającym, szyb-
kiem działaniu środka Thymomel Scillae przy kokukszu, jakoteż
przy innych rodzajach kaszlu kurezowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2'20 K. Pocztą franco za poprzednim nadesłaniem
2'90 K., 3 flaszki za poprzednim nadesłaniem 7 K., 10 flaszek
za poprzednim nadesłaniem 20 Kor.

WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY:

B. FRAGNERA apteka,

c. k. nadw. dostaw.

PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Baczność na nazwę preparatu, wy-
twórcy i markę ochronną.

Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, datego 2 k.; lepszego
2 k. 40; najlepszego białawego 2 k. 80; białego
4 k.; białego puchowego 5 k. 10; 1 klg. bardzo
dobrego, śnieżnobiałego, datego pierza 8 k.;
1 klg. szarego puchu 6 i 7 k.; białego
dobrego 10 k.; najlepszego brzuszego puchu 12 k.

Przy odbiorze od 5 klg. poczynszy opłatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego

złotego nankingu, 1 pierzyna 180 cm. dłu-
ga, 116 cm. szeroka wraz z dwoma poduszki, każda 80 cm.
58 cm. szeroka, napełnione nowym, szarem. bardzo trwałym pierz-
mem 16 kor.; półpuchem 20 k.; puchem 24 k.; pojedyncze pierzyny 10 k.,
14 k., 16 k.; poduszki 3 k., 3 k. 50, 4 k. Wysyłka za zaliczką, od 12 k.
opłatnie. — Zmiana i zwrot opłatnie dozwolona, za nieodpowiadającą
pieniędzy się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 869, Las czeski.

Reumatyzm, podagra, newralgia i oziebiny,

powodują ogromne cierpienia. Do łagodzenia i uspokojenia
bólów, do usunięcia obrzmień i do umożliwienia poruszania
się stawów, do usunięcia nieprzyjemnego swędzenia używa
się z niezwykłym skutkiem

CONTRHEUMAN

(marka dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów)
przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Za poprzednim nadesłaniem K 1'50 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzednim nadesłaniem K 5'— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzednim nadesłaniem K 9'— przesyła się 10 tub franco.

Wyrób i skład główny

B. FRAGNERA Apteka

c. k. dostawcy dworu PRAGA III, Nr. 203.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcę.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

MAURYCZ SCHAPIRA

egzaminowany nauczyciel buchalterii,

w Krakowie, ul. Starowiślna 39, parter

udziela gruntownej nauki

buchalterii pojedynczej i podwójnej

z przygotowaniami do egzaminu w c. k. Akademii handlowej

oraz stenografii polskiej i niemieckiej korespondencji handlowej

rachunków kupieckich, bankowych i t. p., również w języku po-
lskim i niemieckim pod przystępnymi warunkami.

Tylko wprost

sukna dla pań i panów.

Żądacie bezpłatnego przysłania wzorów naszych

czarujących nowości jesiennych i zimowych.

Ręczymy za nienaganny, dobry towar. Przykrawa się na ka-
miar. Resztki sprzedaje się po cenach niebywale niskich.

Pierwszy śląski dom

wysyłkowy „SUDETIA“ JÄGERNDORF Nr. 107

sukna fabrycznego

Śląsk austr.